

Już jutro kolejny, wielki przeciwnik w Lidze Mistrzów. Roma zagra z Bayernem Monachium, a na przedmeczowej konferencji prasowej, obok Rudiego Garcii, pojawił się Daniele De Rossi.

Rudi Garcia:

Cele...

- Jesteśmy kandydatami do odpadnięcia, wiedzieliśmy o tym od początku. Pierwszymi dwoma meczami dobrze zaczęliśmy i teraz jesteśmy w grze. Zobaczymy pełne Olimpico z ognistą atmosferą. Musimy się upewnić, że rzucimy większość zakłęb, dzięki którym będziemy mieli przewagę w grze. Fakt, że nie ma na nas zbyt dużej presji, może nam pomóc. Musimy się cieszyć, nie mamy nic do stracenia, a wszystko do wygrania. To może być kluczowe, aby podejść do spotkania we właściwy sposób. Nie chcemy stać z tyłu i się przyglądać, co może się zdarzyć w sporcie takim jak piłka nożna, kiedy przychodzi się zmierzyć z jednym z najmocniejszych przeciwników na świecie. Zrobimy wszystko co w naszej mocy, by utrudnić im życie i na końcu zdobyć punkty. Chcemy pokazać, że mylili się ludzie, którzy skreślali nas tuż po losowaniu. Nawet jeśli zagramy dobrze z Bayernem, będziemy dopiero w połowie drogi fazy grupowej.

Guardiola...

- Jest jednym z najlepszych trenerów. Podjął bardzo trudną decyzję, obejmując jeden z najlepszych klubów na świecie, który dopiero co wygrał wszystko i nastawił się na sukcesy w przyszłości. Zdecydowanie jest jednym z najlepszych trenerów swojej generacji.

Benatia...

- Benatia to teraz zawodnik Bayernu Monachium, a nie Romy. Rozmawiam tylko o moich zawodnikach.

Bayern Monachium...

- Oglądaliśmy wiele ich meczów w Bundeslidze i Lidze Mistrzów. Nawet drobnostka,

może zrobić różnicę. Jednym z planów jest dostosowanie się do przeciwnika, a ja mam drużynę, która robi to bardzo inteligentnie. Musimy jednak mieć też plan B, w przeciwnym razie będzie ciężko. Tak, oni nie tracą zbyt wielu bramek, a my szanujemy naszych przeciwników, ale nie boimy się nikogo. Zmierzymy się z kilkoma najlepszymi zawodnikami i wspaniałą drużyną, ale mamy duże pragnienia i wielki głód dobrego występu. Damy z siebie wszystko i zobaczymy co się wydarzy. Z przywarą słabszych czujemy się dobrze. Tak czy inaczej, chcemy zakończyć mecz bardzo pozytywnym wynikiem.

De Rossi:

Cele...

- Zgadzam się ze słowami trenera w kwestii tego, że nie ciąży na nas zbyt duża presja. Powiedział, że jest pewien, iż możemy wyjść z grupy. Mamy wspaniałego trenera i świetnych zawodników. Jesteśmy najlepsi, kiedy gramy z uśmiechami na ustach, ale kiedy już się wyjdzie, nikt nie chce przegrać. Chcemy wyjść z grupy i jestem pewien, że możemy to zrobić. Jeśli zremisujemy po odważnej grze, próbując sprawić, że nasi kibice będą dumni, będzie to przyzwoity wynik, bo zagramy z jedną z głównych sił w Europie. Z pewnością jednak, nie chcemy tam wyjść z mentalnością małego klubu i ukrywać się w tyle.

Ostatnie spotkanie w 2010 roku...

- W 2011, ambicje Romy się zmieniły i doprowadziło to do ostatniego sezonu. Jesteśmy tak samo silni jak wtedy, o ile nie silniejsi. W 2010 byliśmy bardzo dobrze przygotowani, pokonując już wtedy silny Bayern Monachium. Jutrzejszy mecz będzie inny, ale i tak wspaniały.

Różnice pomiędzy Ligą Mistrzów, a Serie A...

- Największą różnicą jest to, że w Europie grę biorą na siebie wszyscy. We Włoszech, wychodzi się naprzeciw murom oraz przeciwnikom niechętnym do gry w piłkę, którzy sprawiają, że trudno o dobry występ. Liga Mistrzów, to największe zawody, w których można wziąć udział. Roma zawsze była stroną zdolną do gry w piłkę, od czasu do czasu lepiej spisując się na kontynencie, niż w lidze. W tym sezonie jesteśmy jeszcze bardziej świadomi swojej siły, niż byliśmy w przeszłości.

Sędziowie w Europie...

- Nie wiem czy standard sędziowania w Europie jest wyższy. Narzekamy na włoskich sędziów, tak samo jak w reszcie Europy, czy też świata. Biorąc jako pierwszy przykład z brzegu, nasz mecz przeciwko Urugwajowi. To poziom na którym są sędziowie. We Włoszech przyzwyczailiśmy się do komentowania pewnych kontrowersji, ponieważ rozgrywamy wiele spotkań.

Decyzja o pozostaniu w Romie...

- Kiedy podejmowałem decyzję, nie opierałem jej na moich ambicjach. Mogłem dołączyć do bardziej ambitnego klubu niż Roma, ale zostałem tutaj bo wspierałem ten klub przez 30 lat. Tak czy inaczej, to najlepszy okres jaki miałem w Romie. Jestem otoczony wspaniałymi piłkarzami oraz niesamowitym trenerem i kadrą kierowniczą. To najlepsze co kiedykolwiek odczuwałem w klubie.

Autor: SIRer